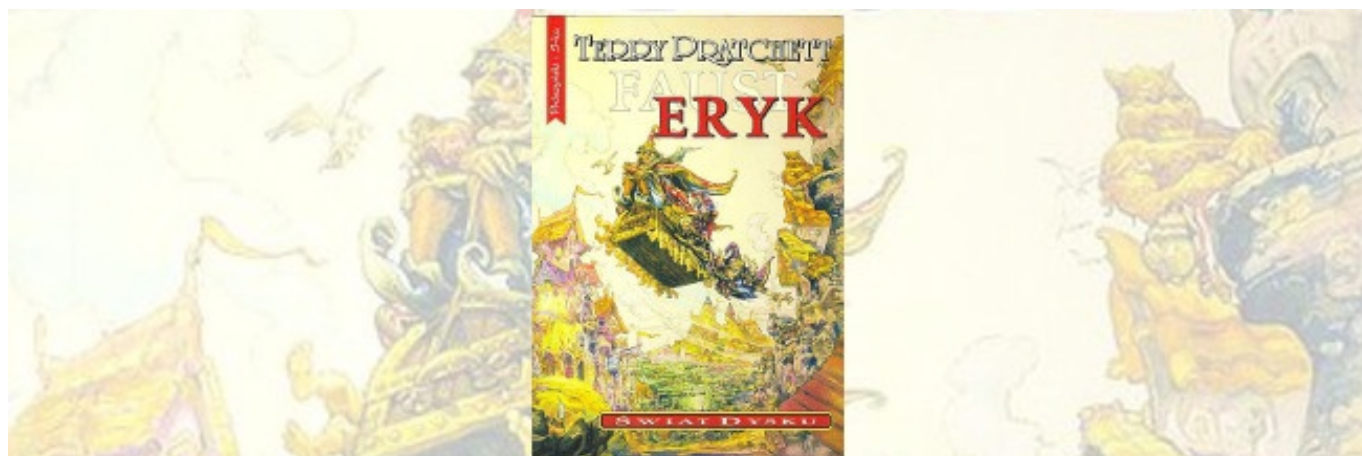


Eryk. Terry Pratchett

2015-06-12



Czyli jak uszczęśliwić innych.

W domu Śmierci dochodzi do bardzo nietypowego wydarzenia. Jest to chyba ostatnie miejsce które można nawiedzić. Jaka to zjawą, czy duch nawiedzał by takie miejsce? Stworzyciel owego domu – Śmierć wie, a czytelnik znający poprzednie powieści Terrego Pratchetta domyśli się. Zjawą biega i najwyraźniej panikuje.

W pewnym domu w Ankh-Morpork demonolog Eryk usiłuje wywołać demona. Być może z powodu swojego niedoświadczenia – ma w końcu 14 lat – demon wywołany przez niego wygląda jak człowiek. Przywołaniec ma bardzo charakterystyczną czapkę z napisem „maggus”. Jeżeli komuś kojarzy się on z Rincewindem to jest to... bardzo dobre skojarzenie!

Eryk przywołał z Piekielnych Wymiarów nieudolnego maga. Rincewind trafił tam na skutek przygód opisanych w powieści „[Czarodzielstwo](#)”.

Eryk nie wierzy Rincewindowi, że nie jest on demonem – przecież demony zawsze kłamią. Stawia żądanie spełnienie jego trzech życzeń - władzy nad królestwami tego świata, spotkać najpiękniejszą kobietę i żyć wiecznie.

Rincewind z wielkim zdumieniem odkrywa, że ma MOC. Zaczyna się rajd przez czas i miejsca oraz parodie i odwołania do naszego świata.

Eryk to najkrótsza powieść z cyklu Świat Dysku. W Polsce została wydana w dwóch formach – albumowej z pięknymi ilustracjami Josha Kirby'ego i bez nich.

Autor narzucił niezłe tempo wydarzeń, skaczemy z miejsca na miejsce, próbując spełnić życzenia

Eryka, ale jak to bywa nie zawsze jest to to, czego można by oczekiwać i się spodziewać.

Nie chcę zbyt dużo pisać o fabule, napiszę więc tylko to, że poznamy coś co jest zbyt straszne dla demonów. Niestety to jest coś z czym, my ludzie, mamy do czynienia codziennie...

Artur Wszyński